

SOBOTA-NIEDZIELA 6-7 CZERWCA 2015 redaktor prowadzący SEWERYN BLUMSZTAJN
NR 130. 8463 nakład 267 tys. 2 wydaje Agora SA, numer indeksu 34839

cena gazety
(w tym 8% VAT)

3,30 zł

Dołącz do nas na
facebook.com/wyborcza



Nam nie jest wszystko jedno

gazeta

W Y B O R C Z A . P L



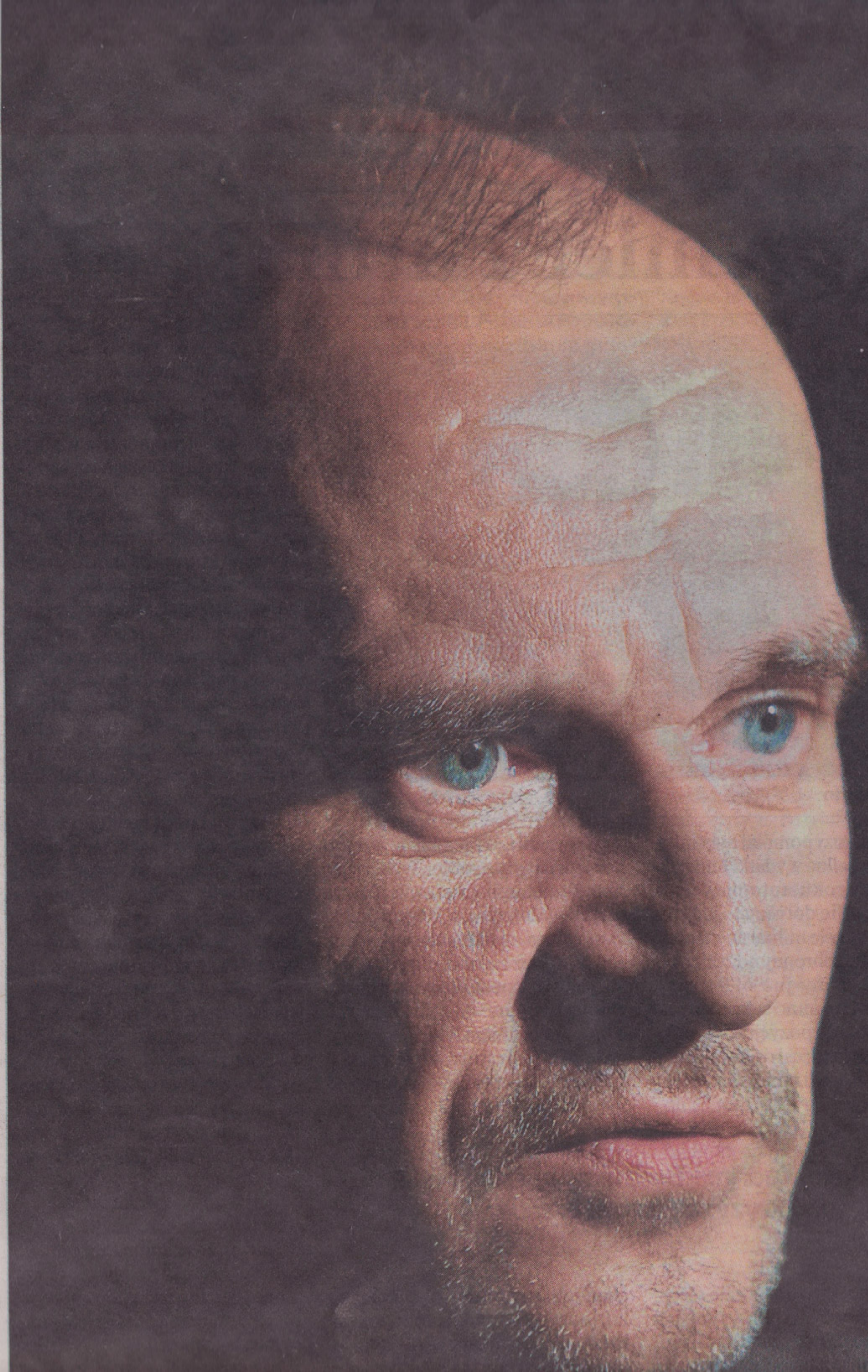
MAGAZYN
święteczny



K. WELLMAN

RANCZO: MIĘDZY PANEM A PLEBANEM - s. 22-23

RÓWNIEJ



PAWEŁ KUKIZ

„JEŚNIĄ WEŹMIEMY POLSKĘ”
- zapowiada - s. 3

CO MA W GŁOWIE?
Jak mówi o imigrantach, patriotyzmie, Żydach
- s. 4

POLSKI CHÁVEZ
Zadziwiające, jak wiele ich łączy - s. 21

Dziś
Lotto
megakumulacja
30 000 000
Przewidywana pula na wygrane 1. stopnia
REKLAMA 331573

WIE, ŻE NIE MERYTORYCZNĄ DEBATĄ, ALE MOCNYMI ŚRODKAMI WYRAZU PRZEMÓWI LUDZIOM DO WYOBRAŹNI

Co ma w głowie Paweł Kukiz



JACEK HARŁUKOWICZ

GAZETA WYBORCZA

• Podsyćanie niezadowolenia i wskazywanie na cudzoziemców jako na zagrożenie to próba umoszczenia się w radykalnie prawicowych rejestrach - ocenia Anna Pacześniak z Uniwersytetu Wrocławskiego.

W kampanii prezydenckiej otoczenie Pawła Kukiza raczej maskowało jego poglądy. Jedynym właściwie hasłem były okrzyki jednomandatowe. Przed jesiennymi wyborami do parlamentu Kukiz, któremu ufa dziś ponad połowa Polaków, będzie musiał zabrać głos.

Na przykład na temat uchodźców: - Być może kraje takie jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania chcą pozbyć się problemu uchodźców z krajów islamskich, cedując różne tego skutki na Polskę - snuł miesiąc temu rozważania w Falmirowicach na rodzinnej Opolszczyźnie. Nagranie z tego wiecu jest ostatnio hitem internetu.

Kukiz w koszulce z symbolem cichociemnych, z dyndającym z mikrofonowego statywu biało-czerwonym szalikiem prowadzi ze sceny kilkudziesięciminutowy monolog. Gubi wątki, skacze z tematu na temat. Atakuje np. Bronisława Komorowskiego za to, że rzekomo epatuje opozycyjnym życiorysem: - Słyszę, jak podkreśla: ja walczyłem, bo leżałem na styropianie. A ilu z nas leżało na chodniku skopanych przez ZOMO i nie robi z tego jakiegoś heroizmu... Ty leżałeś na styropianie, dawali ci zupkę, a mnie kopali! Mógł sobie wyjść na przepustkę. Bo tatuś żony załatwił, stary ubek. A, nie daj Boże, powiesz, że to Żyd, to cię nazwą antysemitą.

Zawołowany antysemityzm zarzucił Kukizowi w ubiegłym tygodniu naczelny „Newsweeka” Tomasz Lis. W „Poranku Radia TOK FM” mówił: - Jak poobserwowałem niektóre jego filmiki czy fragmenty wywiadów, to oburzające podteksty antysemityczne są całkiem jawne. A to, co wypisuje na Facebooku, pachnie mi raczej szaleństwem niż czymś, co jest kompetentne i zapowiada coś dobrego.

Muzyk odpowiedział natychmiast w swoim stylu. Na Facebooku, którego używa do komunikowania się z wyborcami, napisał, że domaga się jedynie „osądzenia bandytów komunistycznych żydowskiego pochodzenia”.

Uchodźcy to antypolski spisek

Od jawnego antysemityzmu Kukiz się odcina. Z komitetu honorowego Marszu Niepodległości narodowców wycofał się z powodu zaproszenia Jana Kobyłańskiego, szefa organizacji polonijnych w Ameryce Południowej, antysemitę i sponsora mediów Rydzyska.

„Słuchałem parokrotnie wypowiedzi Pana Kobyłańskiego na temat Żydów w Radiu Maryja. Nie będę z nim w jednym Komitecie. I myślę sobie, co chcecie” - napisał wówczas na Facebooku. Wątek wypłynął w ujawnionych przez hakerów rozmowach Kukiza z Przemysławem Hołcherem z ONR. „Jak przeczytałem o Kobyłańskim - nogi mi się ugęły.

I wkurw potwornie, że bez mojej wiedzy” - pisał Kukiz, prosząc o wykreślenie z komitetu honorowego marszu. „Słuchałem w Radiu Maryja kilkakrotnie Kobyłańskiego. W »Rozmowach niedokończonych«. Horror (...) na ch... on Wam potrzebny? Co w nim takiego znamienitego? Że szkołę sponsoruje? Że wafel Tadeusza? Po co? Nic nim nie ugracie. Fatalny ruch socjotechniczny”.

Kilka lat temu wyśmiewał hasła skandowane na tym marszu. O „Polsce dla Polaków” czy „Precz z żydowską okupacją” tak mówił w opolskim dodatku „Wyborczej” w 2010 r.: - To nie są bliskie mi hasła. Postulaty, żeby Polska była tylko dla katolików, są śmieszne, bo idąc tym tropem, doszlibyśmy do wniosku, że Piłsudski nie był Polakiem. Gdybyśmy zaczęli szukać prawdziwych, czystych Polaków, tobyśmy ich nie znaleźli, bo coś takiego jak „rasa polska” po prostu nie istnieje.

Ale kampania prezydencka pokazała, że ma wciąż wiele poglądów zbieżnych z dawnymi kolegami ze skrajnej prawicy. Wielokrotnie opowiadał, że wychował się w tradycjach patriotycznych, w domu panował kult Piłsudskiego, ale czytano również Dmowskiego, a ojciec Kresowiak „nie pozwolił zabić w domu polskości”.

Kreował się na narodowca i swą jaka: koszulki firmy Surge Polonia produkującej tzw. patriotyczną odzież (symbole NSZ, Polski Walczącej, Dywizjonu 303), wojskowe spodnie, kurtka typu flyers. I wypowiedzi zahaczające jeśli nie o rasizm, to o szowinizm. Głównym punktem uderzenia zawsze byli jacyś „oni”: partyjniacy, lewacy, imigranci.

Na wspomnianym wiecu w Falmirowicach, komentując plany wprowadzenia do Polski uchodźców z Syrii, mówił: - A może chodzi o taki plan, że w Polsce ma zostać zlikwidowany ten duch, który zawsze nie był na ręce ani jednym, ani drugim? Polacy mają zostać rozsiłani po świecie, a tu ma zamieszkać jakaś zbiorowość różnych grup etnicznych, która jest łatwa do manipulacji i będzie stanowiła naturalną fosę między Wschodem i Zachodem. Może mamy opuścić tę ziemię, może mamy umrzeć?

Emigracja to „eksterminacja”

Tego typu słowa to nie przejęzyczenie ani efekt zmęczenia. Kilka dni wcześniej Paweł Kukiz odpowiadał na ankietę, którą do kandydatów na prezydenta rozesłał portal Interia.pl.

Na pytanie: „Co Pan uważa o pomysły przyjęcia do Polski uchodźców z Afryki?” odpisał: „Intencje wyjazdu z Polski zgłasza podobno półtora miliona ludzi. Sprowadzanie w takiej sytuacji do Polski Arabów czy uchodźców z Afryki jest skandal. Może to zabrzmiało jak teoria spiskowa, ale być może kraje takie jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania chcą pozbyć się problemu uchodźców z krajów islamskich, cedując różne tego skutki na Polskę?”.

I dalej: „Na pewno lepiej pracuje Polak niż uchodźca z Afryki. Kraje Europy Zachodniej mogą upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: załatać swój niż demograficzny Polakami,



Kandydat na prezydenta RP Paweł Kukiz podczas spotkania z wyborcami na Uniwersytecie Rzeszowskim. Rzeszów, 27 kwietnia 2015 r.

a jednocześnie pozbyć się problemu uchodźców z krajów islamskich”.

Sprzeciw wobec sprowadzania do Polski uchodźców Kukiz tłumaczył m.in. masową emigracją Polaków. Na każdym kroku podkreślał, że szczęścia za granicą szuka już 3 mln rodaków, co dla niego nie jest wolnym wyborem, jak i gdzie żyć, ale dowodem na dokonywaną przez rząd PO-PSL „eksterminację narodu polskiego”.

Zdarzyło mu się atakować Ukraińców, choć wcześniej wspierał demokratyczne przemiany w tym kraju, odwiedzając np. kijowski Majdan.

- Z okazji urodzin Bandery we Lwowie i w Kijowie organizowane są parady. I nie ma absolutnie żadnego stanowiska władz ukraińskich, no to przykro mi. Tam pół mojej rodziny zostało wyrżnięte. Nie ma takiej możliwości, żeby dawać całego siebie komuś, kto uważa, że ich bo-

haterem narodowym jest morderca Polaków - mówił w lutym w TV Republika.

„Banda stolca okrągłego”

Kukiz już dawno zrozumiał, że nie merytoryczną debatą, ale stosowaniem mocnych środków wyrazu przemówi ludziom do wyobraźni. W muzyce i w polityce. Z zespołem Piersi zaczął od krytyki Kościoła katolickiego („ZChN zbliża się”), ale to była raczej drwina niż atak. Kilka lat później w kawałku „Virus SLD” już nie przebiegał w słowach („Jak ja was kurwy nienawidzę”).

W ostatnich produkcjach solowych ostrza nie stępił. Za cel obrał Okrągły Stół. W piosence na znaną powstańczą melodię śpiewa:

Dnia czwartego czerwca roku pamiętnego

Zebrala się banda stolca okrągłego.

Kiszczak, Jaruzelski, moskiewskie pacholki

Ze zdrajcami ludu podzielili stolki.

(...)

Zdrajców z opozycji kasą przepukili

Radia i gazety sobie podzielili

Mediami sterują, naród oglupiają

że już od ćwierćwiecza ludzie wolność mają

A w utworze „Rozmowy u Sowy”

tak:

Sytuacja jest napięta, wygląda na to,

że upadnie rząd

Stefan Mucha pęka, z obłędem

w oczach wykrzykuje:

co się stało, co się dzieje, co się dzieje

tutaj kurwa, jego mać

Szczurki, burki, wymachujki

odkrzyżacze, plujki, Magdalenki psy

Paligłupy, glutny, strach zagłada

w trzewia im.

Sos szabelkowo-patriotyczny

Zdaniem dr Anny Pacześniak, politolożki z Uniwersytetu Wrocławskiego, w czasie prezydenckiego wyścigu wyborcy mogli nie całkiem się zorientować, jakie Kukiz ma poglądy (oprócz entuzjazmu dla JOW-ów).

- Jego sztabowi w jakiejś mierze udało się odciąć od ideologicznych kwestii. Teraz jednak Paweł Kukiz zaczął podlewać swoje wypowiedzi gestem sosem szabelkowo-patriotycznym - uważa Anna Pacześniak. - Jego stanowisko na temat perspektywy przyjęcia uchodźców w Polsce idzie jeszcze dalej, ma charakter skrajnie ksenofobiczny. Podsyćanie niezadowolenia, które jest ponoć znakiem firmowym elektoratu Kukiza, i wskazywanie na cudzoziemców jako na potencjalne zagrożenie to próba umoszczenia się w radykalnie prawicowych rejestrach.

Podobnie sądzi Wiktor Marszałek z zajmującego się walką z rasizmem i ksenofobią stowarzyszenia Nigdy Więcej: - Narracja Pawła Kukiza, choćby w sprawie uchodźców, jest skrajnie prawicowa, ksenofobiczna i populistyczna. Wpisuje się w nurt retoryki, jakiej używają „brunatne” partie, takie jak niemiecka NPD czy brytyjska UKIP, w stosunku m.in. do polskich emigrantów. Moda na NSZ i logotypy związane z podziemnym antykomunistycznym jest zabiegiem wizerunkowym, który ma pozyskać prawicowy elektorat. Łatwo być antykomunistą 26 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1989 r. •

we wtorek z „Wyborczą”
NOWY TYGODNIK

wyborcza

NAUKA dla każdego

Dlaczego kawa z mlekiem stygnie dłużej?

sprawdza PIOTR CIEŚLIŃSKI fizyk matematyczny